

Wspólne stanowisko dyrektorów trzech instytutów naukowych badających morze:

dyrektor Mariusz Sapota - Instytut Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego
w Gdyni

dyrektor Piotr Margoński -Morski Instytut Rybacki, Państwowy Instytut
Badawczy w Gdyni

dyrektor Jan Marcin Węsławski - Instytut Oceanologii Polskiej Akademii
Nauk w Sopocie

w sprawie klifu w Gdyni-Orłowie i okolicznej plaży

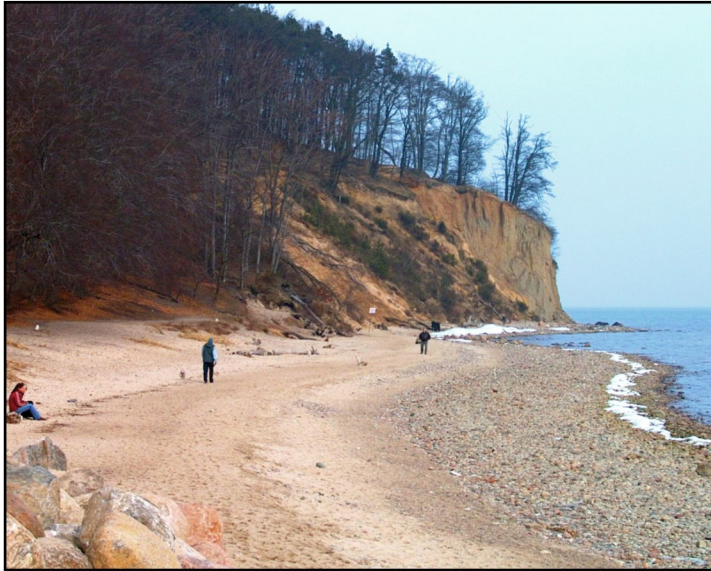
Orłowski klif jest jedną z krajobrazowych ikon polskiego wybrzeża i pewnie najczęściej fotografowanych morskim krajobrazem Trójmiasta. Od lat 1930-tych jest chroniony jako Rezerwat Przyrody a od czasu wstąpienia Polski do UE jest częścią obszaru Natura 2000 (siedliskowego i ptasiego). U jego podnóża znajduje się inny chroniony prawem UE obiekt – kamienne rafy porośnięte bogatym zbiorowiskiem roślin i zwierząt morskich. Osuwający się gliniasty klif od zawsze budził kontrowersyjne opinie. Zdaniem wielu inżynierów, brzeg morski trzeba chronić betonową opaską – taką jaką jest Bulwar w Gdyni. Inni uważają, że potrzebna jest seria podwodnych falochronów, które osłabią napływ fal na brzeg i ustabilizują erozję. Rekomendacja z 1993r wydana przez najważniejszą międzynarodową organizację zajmującą się środowiskiem Bałtyku (Helcom) mówi o ochronie naturalnych procesów brzegowych wszędzie tam, gdzie nie ma konieczności ochrony ważnych dóbr kultury lub infrastruktury.

Naukowe badania prowadzone przez wiele instytucji w tym obszarze mówią że:

- erozja klifu następuje od strony lądu a nie morza, na skutek deszczu, mrozu i wiatru, morze tylko zabiera osuwający się z lądu materiał
- klif jest tak widowiskowy tylko dlatego, że morze wciąż usuwa usypujący się materiał, jeżeli zastopuje się ten proces, klif przeobrazi się w lekko pochylone zbocze
- proces cofania się brzegu morskiego nie jest nieskończony – klif w końcu sam sobie usypie falochron naturalny z grubszego materiału (głazy), którego nie zabiorą fale
- każda ingerencja inżynierska w brzeg powoduje lawinę konsekwencji dla naturalnych procesów przepływu wody, falowania i transportu rumowiska. Progi podwodne chronią obszar tylko bezpośrednio za nimi, za ostatnim progiem pojawia się znów zwiększona erozja. Żeby utrzymać plażę na miejscu trzeba by serię progów budować aż do portu w Gdańsku.

Dwadzieścia lat temu po serii jesiennych sztormów i wypłukaniu plaży za orłowskim moło, w odpowiedzi na zaniepokojenie mieszkańców przeprowadziliśmy poniższą ankietę wśród osób spacerujących po plażach Trójmiasta – pewnie warto ją powtórzyć .

Jaki krajobraz wybierasz?



NATURALNY BRZEG MORSKI

wady:

utrudnione przejście pod klifem

zalety:

unikalny krajobraz, niezaburzone środowisko naturalne



BRZEG ZABUDOWANY

wady:

brak naturalnego środowiska

zalety:

łatwość komunikacji



BRZEG USTABILIZOWANY

wady:

brak unikalnego krajobrazu

zalety:

łatwiejsze przejście plażą

